# donGuralesko, Będę robił rap (feat. The Returner

kto by przypuszczał ż się wydarza taki plony
ze te mikrofony przekujemy w plony
Że wykorzystamy te psychiki stany?
Że te plany przetopimy w peeleny, a te w ziemi łany
Że te przekreślone szans pozbawione modły
Zmienią świat podły, rap stanie się modny
Zapewni byt godny dla rodzin tak licznych
Da sił zastrzyk w sytuacjach granicznych
Dla dziewczyn tak ślicznych, typów specyficznych
Bogaczy sprytnych, żuli filozoficznych
Że na ustach wszystkich będzie ksywa Gural
Że przelecę przez te miasta jak śniegowa kula

Rodziło się w bólach
No to teraz patrz
Będę robił rap
Rap będę robił, brat
Czy to talent, ślepy upór, a może fart
Będę robił rap
Rap będę robił, brat
Rodziło się w bólach
No to teraz patrz
Będę robił rap
Rap będę robił, brat
Czy to talent, ślepy upór, a może fart
Będę robił rap
Rap będę robił, brat

Kto by w to uwierzył, ze rap będzie się szerzył wszędzie
Ze ten co nam wróżył źle, to był w błędzie
Żer będzie wszędzie
Ze będzie w trendzie
Że w wielkim pędzie przez osiedla przeleci orędzie
Łapie dureń na komendzie, zalany w trupa
Siedzi kumpel na komendzie i pali głupa
Niejedne upadł, niejeden ciągle szuka własnej drogi w lesie
Na tym polega ta sztuka
I dobrze robi, bo w las poszła nauka
Za to leje flow na ziemie, za to płonie bat
Wtedy na tych ławkach, kto by ba to wpadł?
Ze będę robił rap

Powiedz co ty na to brat?
Ćwiara zeszła tak, niczym jedne track
Będę robił rap
Rap będę robił, brat
śmiał sie świat, bo brzmiało to jak żart
Będę robił rap
Rap będę robił, brat
Ćwiara zeszła tak, niczym jedne track
Będę robił rap
Rap będę robił, brat
śmiał sie świat, bo brzmiało to jak żart
Będę robił rap
Rap będę robił, brat